

N O W Y

DZIENNIK NARODOWY

Codziennne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

<p>KINO-TEATR CZARY w Piotrkowie</p>	<p>Dziś! Przepiękny Wzruszający Film Lotniczy p. t. ŚWIATŁO W CIEMNOŚCI ze znakomitą parą artystów: MYRNA LOY i CARY GRANT.</p>	<p>Początek o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 3 p. p. Nad program aktualności dźwiękowe</p>	<p>KINO-TEATR NOWOŚCI w Piotrkowie</p>	<p>JAN KIEPURA oszałamia i podbija serca publiczności śpiewem, humorem w najnowszym filmie KOCHAM WSZYSTKIE KOBIETY</p>	<p>Początek o g. 5 p.p. w niedziele i święta o godzinie 3 p.p. Nad program Tygodnik aktualności</p>
---	--	---	---	--	---

Imponujący wysiłek twórczy ziemianek

(Dokończenie)

Tapczan został sporządzony tanim sposobem z drewnianej ramy i siennika. Przy umywalni wystawiono wiszący prysznic. Kuchnia przyciągała oczy gospodyń swą czystością i doбором garnków i przyrządów kuchennych. Przy wejściu do izby stał dogotowywacz, nieoceniony sprzęt w domowym gospodarstwie włościańskim. Jest zwykła skrzynka z wiekiem, starannie naphana sianem. Garnki z potrawami wystarczy raz zagotować wstawić potem do skrzyni, a same się dogotują.

Na suficie izby rozpięty tęczowy pajak wzbudzał ogólny zachwyt, a był dziełem Koła Gospodyń z Zarzewia. Niektóre sprzęty do izby, jak również naczynie i przyrządy ku-

chenne wypożyczono z Syndykatu Roln. od p. Soczka, Turniaka i Błaszczyńskiego.

W trzecim pokoju było stoisko L.O.P.P. i Czerwonego Krzyża, które wzbudzały ogólne zainteresowanie, dzięki chętnie udzielanym objaśnieniom i pokazom dyżurujących.

Komisja Sędziowska wystawy przyznała nagrody: Celemu Kołu z Zarzewia, i Gościnnej następnie p. Marii Zajęcej, Justynonie, i Stachowiakowej z Zarzewia za wleki, Domańskiej za pomidory z Majkowa Sredniej, Magierowej i Braunowej z Gomolina za chleb, warzywa i owoce. Bielkównie i Merleńwie z Milejowa za roboty. Kosińskie z Rzeczkowa za warzywa i wleki. Malczewskiej i Mielczarkowej z Gorzkowic za roboty. Dyplomy uznania przyznano p. Madzińskiej z Sobakowa i p. Netzowej z Rokszyca.

W niedzielę na podwórzu Stow. Roln. Handlowego urządzono pokaz drobiu i królików, były także bobry błotniste czyli nutrie z Dziwli od pp. Zarzewiów.

Objaśnienia na wystawie udzielała sekretarka P. Koła Ziemianek p. Przedpełska. Bilety wejściowe sprzedawały ziemianki. Pokażne rezultaty wystawy osiągnięto dzięki niezamordowanej pracy instruktorki p. Heleny Jarząbkówny, która czwarty rok prowadzi Koła Gospodyń Ziemianek i cieszy się ogólną sympatią kół okolicznych.

Frekwencja osób z miasta była słaba, co świadczy albo o małym z zainteresowaniem pracą kobiety na wsi, albo smutnym stanem kas przed pierwszym.

Obywatelka

„ECHO OBCOJĘZYCZNE”

Ukazały się numery październikowe (Nr. 10-FP i Nr. 10-NP) „Echa Obcojęzycznego”, czasopisma poświęconego szerzeniu praktycznej znajomości jęz. francuskiego i niemieckiego. Każdy numer tego pisma zawiera liczne krótkie opowiadania, anegdoty, ciekawe wiadomości, wiersze, wzory listów handlowych i t.d. w jęz. franc. lub niem., wraz z przekładem polskim, możliwie dokładnym, często dosłownym. „Echo Obcojęz.” ułatwia znakomicie pracę każdemu uczącemu się języków obcych, gdyż czyni zbytecznym samodzielne wyszukiwanie słówek i ich znaczeń w słownikach. Czasopismo to można polecić wszystkim znającym początki franc. lub niem. (oraz zaawansowanym), którzy chcieliby odświeżyć i uzupełnić znajomość tych obcych języków. Admin. „Echa Obcojęz.” (Warszawa 1) wysyła naszym czytelnikom na żądanie bezpłatne numery okazowe tego pożytecznego pisma.

WIZYTA LOTNICZA w Warszawie

oficjalnych sfer szwedzkich, zainteresowanych komunikacją powietrzną między Szwecją i Polską.

W dniu 17 b. m. przybyła z Malmö do Warszawy samolotem komunikacyjnym szwedzkiego towarzystwa komunikacji powietrznej AEROTRANSPORT delegacja tegoż towarzystwa w składzie Dyr. Nacz. Kpt. Flormana, oraz Dyr. Beckmana, Dyrektora Wydziału Lotnictwa szwedzkiego Ministerstwa Komunikacji Berglunda, przedstawiciela szwedzkiego Ministra Poczt i Telegrafów, Dyr. D. Bildta, Dyrektora Szwedzko-Polskiej Izby Handlowej-Isberga, Dyrektora Szw. Instytutu Eksportowego Bolandera, Konsula R. P. W. Malmö Koçana i korespondenta Polskiego Instytutu Eksportowego w Malmö — Brodatego. Samolotem (18-to osobowy Fokker F. XII.) kierował szef pilotów Tow. Aerotransport, Kpt. Lindner i przebył drogę z Malmö do Gdyni w ciągu 1 godz. 40 min. z Gdyni zaś do Warszawy w 1 godz. 30 min.

Celem wizyty było praktyczne zapoznanie się z warunkami przelotu w związku z projektowaniem uruchomieniem bezpośredniego połączenia lotniczego między Polską, a Szwecją. Przyłot Szwedów był również rewizytą polskiego lotnictwa komunikacyjnego, którego delegacja odwiedziła szwedzkie sfery lotnicze w Malmö kilka dni przedtem. W czasie swego pobytu w Warszawie goście złożyli wieniec pod pomnikiem lotnika i w dniu 18 b. m. odebrali spowrotem do Malmö, przebywając tę drogę bezpośrednio w 3 godz. 25 min. Próbné loty zarówno samolotów polskich jak i szwedzkich stwierdziły zupełną i t. w. o. obsługę całej trasy a w szczególności szlaku ponad morzem z Gdyni do Malmö.

Sznur pereł

Wiadomość, iż Karol Z., syn znanego finansisty, żeni się z nikomu nieznaną panną Zofją M., zelektryzowała wytworne sfery stolicy. Wszędzie, gdzie bywa złota młodzież, żywo komentowano „nierozważny krok p. Karola”. Żeni się z biedną panną, to mniejsza, — mówiono, — lecz co za afront dla hrabianki Teresy B., z którą już oddawna był zaręczony. No i dlaczego pogardził milionowym posagiem? — A jej klejnoty. Jeden sznur pereł wart był pół miliona.

Dopiero baron Z. potrafił dać odpowiedź na to pytanie: „Przewszystkiemu p. Zofja jest o wiele przystojniejsza od hrabianki, a przytem posiada prawdziwie czarujący uśmiech, w którym ukazuje prześliczne białe ząbki. Nic dziwnego, że Karol, który jest wielkim esteta, wolał sznur pereł w ustach panny Zofji, niż perły na szyi hrabianki, odznaczającej się brzydkim ubiowaniem. Zapytana p. Zofja wyjaśniła bez żenady, iż swe „Perełki” pielęgnuje rano i wieczór znaną pastą „Dentosan” marki Antiba, która znakomicie czyści i wybiela zęby. Dla odświeżenia jamy ustnej stosuje parę kropeł eliksiru „Dentosan” na szklankę wody. Natychmiast zakupił dwa tuziny pasty „Dentosan” i 10 flakonów eliksiru i rozpoczął racjonalne pielęgnowanie jamy ustnej środkami „Dentosan” marki Antiba.

Październikowy numer Pani Domu

Numer październikowy PANI DOMU, pierwszy numer po przejściu pisma na dwutygodnik, zwraca uwagę bogactwem i różnorodnością zawartego w nim materiału. Art. wstępny, wychowawczy p. t. „Nie wiążmy rąk” rozwija myśl kierowania dziećmi nie przy pomocy surowych zakazów, lecz przez współżycie.

Uzupełnieniem wskazówek, dotyczących „urządzania mieszkań”, zawartych w numerze wrześniowym jest art. pod tym tytułem, rozstrząsający bardzo praktycznie kwestię doboru barw, wyzyskania przestrzeń ustawienia mebli i t. p. Chłodne lato jesień a tembardziej zbliżająca się zima skłania nas do zainteresowania się tkaninami wełnianymi. Do dobrego kupa nie wystarczy jednak zainteresowanie i potrzeba, konieczna jest orientacja w wartości i zastosowaniu różnych rodzajów wełen. Te wiadomości podaje p. J. Huberowa w art. „Po chłodnym lecie — wskazówki przy wyborze tkanin wełnianych”, opatrzonej specjalnymi ilustracjami.

Jeśli idąc ulicą wsłuchamy się w gwar rozmów wokół nas, często zwrócimy uwagę na nieprawidłowe formy wyrażania się. Analizę najczęściej spotykanych błędów i sposoby ich unikania podaje art. „O czystości języka polskiego w domu rodzinnym”.

Art. „Polska policja kobieca” omawia nader interesujące zagadnienie organizacji, celu i działalności policji kobiecej w Polsce.

Aktualne przepisy kulinarne, opis pieców kuchennych, cechowanych przez Inst. Gospod. Domowego, wreszcie program i praca Szkoły Hotelarskiej w Krakowie — dopełniają treści interesującego numeru.

Następny numer PANI DOMU wyjdzie 16 października b. r.

Dwutygodnik PANI DOMU jest do nabycia w większych księgarniach, w „Ruchu”, w kioskach gazetowych i w Administracji PANI DOMU, Warszawa, Nowy Świat 9.

SIEROTY

przynoszą szczęście

Jedną z najszcześniejszych kolektur w Piotrkowie jest kolektura Loterii Państwowej przy T-wie Dobroczyńności dla Chrześcijan ul. J. Piłsudskiego Nr. 75.

Dlatego też wskazaniem jest aby wszyscy nabywali losy w tej szczęśliwej kolekturze.

Prócz tego uważamy, że gracze winni nabywać losy w Dobroczyńności ze względu na to, że całkowity dochód ze sprzedaży przeznaczony na potrzeby sierot, będących pod opieką Tow. Dobroczyńności. Warto więc kolekturę tę popierać. A może tu właśnie los Wam się uśmiechnie?

Losy do 1 kl. 34 Loterii można już nabywać w kancelarii Tow. przy ulicy J. Piłsudskiego Nr. 75. w godzinach od 10 do 12 i od 4 do 6-tej po poł., oraz przez cały dzień w oddziale tej kolektury przy ul. Słowackiego Nr. 7. w sklepie tytoniowym p. Marka Szymańskiego.

Losy ciągną sieroty. Sieroty przynoszą szczęście!!!

Do sprzedania okrycie karakułowe damskie, bonda sławicka, oraz stół dębowy rozsuwany i 6 takichże krzesel krytych ceratą. Wiadomości Piotrków Legionów 16 m. 11 prawa oficyna II-piętro od 4 do 6 po poł.

Los Loterii Państwowej z kolektury

Jadwigi Górskiej

Piotrków, Aleja 3-go Maja 34

To źródło szczęścia i bogactwa Najwięcej wygranych. Szanse wygrania w 34-iej Loterii zostały wybitnie powiększone.

Ciągnięcie I klasy rozpoczyna się już 18 bm. Losy dostarczam do domów

Miłość i zbrodnia

Sensacyjna powieść erotyczna

— Masz słusność, Gildo, trzymaj się tego zawsze. Jeżeli człowiek czuje się szczęśliwym i zadowolonym, to nie powinien pozwalać, żeby inni uważali się nad nim. A szczęśliwym można być, gdy się tylko o tego szczerze pragnie. Trzeba tylko mieć czyste serce i nie czynić nic złego. A jeżeli się jest dobrym i zdrowym, wtedy także można być szczęśliwym.

Hrabia Harro słyszał każde słowo. Doznawał dziwnie rzewnego uczucia. Cicho niepostrzeżenie oddał się.

Gdy znalazł się za progiem, odetchnął głęboko. Tak, to była odpowiednia wychowawczyni dla jego córki. Potrafiła właściwie ująć swoje zadanie. A jednocześnie ze słów jej płynęła także pociecha dla niego. Czyż nie brzmiała w nich zapowiedź że i on może być szczęśliwym, skoro jest bez winy?

Gryzelda Cichutko, z uśmiechem na ustach, wymówił to imię.

Gryzelda O, jakże to imię pasowało do niej, jakże zespalało się z jej istotą, tworząc uroczą, harmonijną całość!

Mineło kilka dni. Gryzelda przywykła zupełnie do nowego otoczenia. Czuliaby się doskonale na swojej posiadzie, gdyby dwie rzeczy nie mąciły jej szczęścia. Jedną z nich było nieprzychylnie zachowanie hrabianki Beaty, drugą — smutek hrabiego Harra. Bardziej bolało ją to drugie. Nie cofnęłaby się przed niczem, gdyby mogła mu przynieść ulgę w jego doli. Bowiem Gryzelda nie starała się ukryć przed sobą, że pokochała hrabiego. Z miłością tą nie wiązała się żadne pragnienia, ani nadzieje. Wiedziała, że nie ma widoków na przyszłość i pogodziła się z tą myślą. Pragnęła całym sercem pomóc ukochanemu, wnieść trochę słońca w jego życie.

Gilda przywiązała się ogromnie do Gryzeldy, która poświęcała jej każdą chwilę. Hrabia postanowił, że dziewczynka rozpocznie właściwą naukę dopiero po Wielkiej Nocy.

Dalszy ciąg nastąpi

proziak
KOWALSKINA
MIDUJE NE PŁYWAJĄCYCH POLICHTON
SABR. CHEM. FARM. AD. KOWALSKI WARSZAWA

Niniejszem unieważnia się zgubioną kartę ewidencyjną na imię Eugenjusza Bogumiła Bieganańskiego wydaną 1934 r.

KTO NIE CHCE BYĆ WROGIEM RADJA
— i mieć selektywny i częsty odbiór audycji —
TEN WINIEN NABYĆ RADJO ODBIORNIK O MINIMALNEM ZUŻYCIU PRĄDU W FIRMIE:
„ELEKTRON - RADJO”
wł. ST. SZYMAŃSKI
PIOTRKÓW-TRYB. ul. SŁOWACKIEGO 22
Na składzie wszelki sprzęt radiowy i elektrotechniczny oraz stale świeże baterje